Ner 222. ROK 1844. SOBOTA 28 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć. —

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
27	6	27" 9. 153	3. 8	2. 76	Żaden	Pogoda z Chmurami	Mgła
	2	8. 742	11. 4	2. 91	ZPn Zachodni słaby	Pogoda	
	10	8. 494	6. 7	3. 11	„ „	„	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał Wydawca GAZETY KRAKOWSKIEJ *uprasza Szanownych Abonentów, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdalej do d. 6 Października 1844 r. *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.*

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Towarzystwo Naukowe Krakowskie z Uniwersytetem Jagiellońskim połączone.

Na pamiątkę rozpoczynającego się biegu nauk tegorocznych, w dniu 3 Października r. b. 1844 o godzinie 11 rano, w Amfiteatrze Władysławsko-Nowodworskim, odbędzie Posiedzenie Publiczne, które:

JWJX. Leo Laurysiewicz Rektor Uniwersytetu i Prezes Towarzystwa Naukowego stósowną do okoliczności zagai przemową, zakończy toż Posiedzenie Sekretarz Towarzystwa Naukowego odczytaniem rozprawy o niektórych zasadach Prawa Publicznego Rządowego.

Kraków d. 28 Września 1844 r.

Ferdynand *Kojsiewicz.* S. T. N. K.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 21 *Września.* —

Dnia 4go paźdz. r. b. jako w drugie stulecie od wprowadzenia do Chęcin zgromadzenia Panien Franciszkanek, zakonnice tego klasztoru odbywać będą uroczyste nabożeństwo, na podziękowanie Bogu, że to ich święte zacisze przez lat 200 w swéj pieczy utrzymał i na uproszenie Jego Wszechmocnéj Opieki na wieki następne. Klasztor ten fundował przy pomocy innych zapisów Mikołaj Swirski kanonik Chełmski, późniéj Kustosz Gnieźnieński, suffragan i biskup Cytreński. Poprzednio w r. 1594 było w Chęcinach niedaleko kościoła XX. Franciszkanów towarzystwo pobożnych niewiast, utrzymujące się z pracy rąk swoich. W roku 1632 Klara Gręboszewska przełożona tych Tercyarek uczyniła uroczystą profesyą, poczem zamyśliła założyć klasztor ze zwykłą klauzurą, co przy pomocy wyżéj wspomnionego biskupa Swirskiego doszło do skutku. Erekcyą na klasztor wydał pod d. 30 marca 1643 r. xiążę Prymas Maciej Łubieński arcy-biskup Gnieźnieński. Franciszkanki sprowadzone zostały z Gniezna. Poświęcenie uroczyste klasztoru nastąpiło dnia 4 paźdz. 1644 r., czego dopełnił JX. Jakób Chrostkowski kan. i officiał Kurzelowski, w obec mnóstwa panów duchownych i świeckich, oraz W. Katarzyny Obedyencyi Jarkuszewskiéj xieni klasztoru Gnieźnieńskiego na ten akt przybyłéj. Kościołek zas św. Magdaleny późniéj przez klasztor nabyty, poświęcił w r. 1685 Mikołaj Oborski, suffragan krakowski. Najpierwszą przełożoną zakonu Frankiszkanek w Chęcinach była Eufrozyna Leśniewska z Gniezna. Klasztor liczy w rzędzie największych swych dobroczyńców: Jana Kazimierza króla, Maryannę z Łukowa Wilczewskę cześnikowę Drohiczyńską i Stefana Bidzińskiego wojewodę sandomierskiego. Pożar niszczył dwukrotnie zabudowania klasztoru Chęcińskiego, a mianowicie w 1700 i 1731 roku.

N. Pan, w skutek wstawienia się JO. xcia Namiestnika Królestwa, i w przychyleniu się do prośby Ignac. Mostowskiego, polskiego wychodźcy, w Londynie przebywającego, najmiłościwiéj udzielić mu raczył przebaczenie z dozwoleniem powrotu do Królestwa.

— *Petersburg* 13 *Września.* —

W przedstawianych corocznie Najjaśniejszemu Panu listach młodzieży, wyszłéj do już-

by przy władzach gubernialnych, niektórzy z nich, nie otrzymawszy od zwierzchności co do swéj kondujty zupełnie zaspokajającego świadectwa, ulegają przezto największym przestrogom. W widokach większéj korzyści z tego środka, na poprawę ich wpłynąć mogącego, J. C. M. najwyżéj rozkazać raczył, aby objawienia podobnych przestróg tym, do kogo się one stosować mają, nadal czynione były zawsze w zupełnem zebraniu władzy i wszystkich przy niéj w służbie będących osób.

— *Wiedeń* 14 *Września.* —

Powszechne sprawiło zadowolenie ogłoszone właśnie postanowienie, że dla odznaczenia fabrykantów, którzy na tutejszéj w roku przyszłym wystawie uznani będą za godnych szczególnéj nagrody, ustanowiony zostanie właściwy cywilny order zasługi, który ozdobionemu nim nadawać będzie co do jego osoby, przywileje szlachectwa. Udzielanie orderu Leopolda uznano niestósownem, gdyż do niego, jak i do innych naszych orderów, przywiązane jest szlachectwo dziedziczne. Ale prócz tego odznaczenia, udzielane będą również jak dawniéj, medale złote, srebrne i bronzowe.

— *Wenecya* 2 *Września.* —

Znajduje się tu w téj chwili xżę Bordeaux przy najlepszym zdrowiu; ślady złamania nogi prawie zupełnie znikły.

— *Haga* 12 *Września* —

Pobyt xcia Henryka w Tunis przez tydzień i stosunki jego z obcemi ajentami i znakomitszemi krajowcami postawiły go w możności ocenienia potwarzy, jaką rzucono na poważania godnego jenego konsula hollenderskiego Nyssen, i które niejakie sprawiły w Hadze wrażenie. Źródło tych potwarzy jest następujące: Gdy p. Reade, angielski konsul w Tunis, po zamordowaniu swego kamerdynera przez maltańczyka Xuereb, ukaranie oskarżonego pozostawił sądowi Beja, wszyscy inni reprezentanci mocarstw chrześciańskich połączyli się z panem Lagau, konsulem francuzkim, w celu protestowania przeciwko takowemu pogwałceniu ich traktatami uświęconych przywilejów zwłaszcza, że przez to bezpieczeństwo i życie europejczyków w kraju berberyjskim byłyby zagrożone. Pan Reade nie zapomniał teraz, że pan Nyssen znajdował się pomiędzy protestującemi, i w raportach swych do rządu angielskiego umiał go tak oczernić, że gabinet londyński uznał potrzebnem zakomunikować rządowi hollenderskiemu też obwinienia; nadto udało mu się przekonać Beja jakoby p. Nyssen przy onéj okoliczności przekupił dwóch maurów do podpisania fałszywych świadectw, gdyż sądy Beja nie przyjmują żadnych chrześciańskich świadectw. Xżę Henryk przekonawszy się o niedorzeczności wszystkich tych oskarżeń, obsypał pana Nyssen dowodami największego poważania, a nawet uwiadomił Beja, że żadnego od niego nie przyjmie podarunku, dopóki p. Nyssen nie otrzyma żądanego za dosyć-uczynienia.

— *Paryż* 13 *Września* —

Rozkaz dzienny, d. 5 września w Algierze wydany zapowiada przybycie w tymże dniu marszałka Bugeaud, który ma być w tryumfie przyjmowany; często wspominany słońcochron, będzie przytem także grał swoją rolę, jak i zdobyte nad Isly chorągwie, które nie są jeszcze posłane do Francyi. Zostająca pod rozkazami marszałka Bugeaud armia czynna, według doniesienia z Oranu pod dniem 30 sierpnia, jest ciągle zgromadzona na granicy marokańskiéj i stoi w obozie pod Lala Magrnia i w okolicy. Dnia 24 nie wiedziano jeszcze, jakie wrażenie sprawiła klęska z dnia 14 na cesarzu. Armia marokańska nie ukazuje się dotąd na granicy. W głównéj kwaterze zajmowano się środkami zaopatrzenia żywnością armii na zimę; to jedno dowodzi już, że sam marszałek nie uważa wojny z Marokiem za ukończoną. Szef głównego sztabu marynarki p. Fourichon, miał się udać do Gazauat, aby tam urządzić roboty dla ułatwienia wylądowań; towarzyszą mu dyrektor spraw wewnętrznych i intendent wojskowy. Zaopatrywanie w żywność najwięcéj jenerałom sprawia kłopotu. Armia na granicy potrzebuje codzień 30 000 kilogr. żywności, z tych 10.000 kilogr. zawierają siano które samo zajmuje tyle miejsca ile reszta żywności. Marszałek zażądał od rządu parowpływu o sile 450 koni do zimowéj służby między Oranem i Dżemma-Gazauat. Jak sądzą, w ostatniem miejscu założony będzie mały obóz.

Według wiadomości z Tangeru pod dniem 25 przywrócony tam został porządek, gdy Kaid Abdu został obrany naczelnikiem miasta, w miejsce gubernatora, który nie umiał nadać sobie znaczenia. Syn cesarza obozujący pod bramami miasta na czele 1,200 jazdy potwierdził ten wybór. Domy konsulów z wyjątkiem konsula portugalskiego nie zostały zrabowane, to jest skutecznie obronione zostały przez straż przy nich postawioną; straż domu portugalskiego nie uczyniła takiego oporu. Zresztą okazało się, że pomimo wszelkiéj ostrożności okrętów francuzkich przy bombardowaniu, wszystkie domy konsulów zostały mniéj więcéj przez bomby uszkodzone. Konsulowie hiszpański, szwedzki, duński i portugalski nie powrócili do Tangeru. Czekają oni w Gibraltarze, trzéj pierwsi aż ich rządy otrzymają odpowiedź cesarza na ich *ultimata* podane za pośrednictwem pana Hay, a ostatni aż jego mieszkanie zostanie naprawione. Sidi Bu Selam Ben Aly, Pasza Laraszu, miał u cesarza popaść w zupełną niełaskę i być oskarżony o zdradę. Był on w ciągłéj korrespondencyi z p. Wilson, gubernatorem Gibraltaru.

Mówią o zaślubinach między xciem Aumale i córką xcia Leopolda, stryja króla neapolitańskiego, a brata królowéj francuzów.

Oczekują na potwierdzenie wiadomości o ukazaniu się Abd el-Kadera w Algeryi. Donoszą, że marszałek Bugeaud tylko kilka dni w Algierze zabawi, i uda się na zwiedzenie ro-

żnych punktów nadmorskich i wewnątrz kraju. Według innych doniesień, przybędzie on do Algieru tylko dla osobistego przygotowania nowej wyprawy przeciw marokanom, która jeszcze w późnéj jesieni ma nastąpić. W téj chwili wojsko nie mogłoby wystąpić w pole z powodu nadzwyczajnych upałów, wskutku których bardzo wielu żołnierzy choruje.

Dnia 25 paropływy *Pluton* i *Cuvier* zarzuciły kotwice pod Fdallah, gdzie zastały trzy okręty, angielski, sardyński i toskański. Xiążę Joinville posłał na pokład każdego z nich oficera, aby się przekonać, czy nie prowadzą handlu bronią i amunicyą. Odwiedziny tych oficerów bez żadnego oporu przyjęte zostały; okręty te zajmowały się ładowaniem wełny i bawełny. Dnia 26 oba paropływy przybyły pod Rabat. Warownie dały kilka strzałów; ale francuzkie okręty wcale na nie nie odpowiedziały. Jeszcze tegoż wieczoru przybyły pod Marabut Sidi Bu Szelam. *Cuvier* otrzymał rozkaz udania się do Kadyxu; ale gdy usłyszano strzały w pewnéj dali, udały się oba paropływy w ową stronę, i niebawem przybyły na miejsce nieszczęścia *Grenlandyi*. Dnia 27 paropływy *Vedette* i *Cuvier* zabrawszy ludzi z *Grenlandyi* popłynęły do Kadyxu. *Pluton* udał się w dalszą podróż do Larasz; o god. 5 wieczór przybył pod to miasto. Pięć kul wystrzelono do niego; ale *Pluton* bez odpowiedzi na te strzały odbywał daléj podróż, d. 28 przybył do Kadyxu gdzie już zastał *Vedettę* i *Cuvier*; prócz tego *Lavoisier* przybyły z Barcelony, który d. 30 miał popłynąć do Mogadoru, *Asmodée* i *Rubis*. Dwa ostatnie miały nazajutrz odpłynąć do Francyi z depeszami i ludźmi ze spalonego okrętu *Grenlandya*. Dnia 25 okręt *Virginie* odpłynął z 6 moździerzami i bombami do Mogadoru. Korweta *Egerie* z 19 000 kul działowych dla floty oczekiwana jest z Tulonu.

Okręt liniowy *Inflexible*, korweta *Egerie* i paropływ *Montezuma*, przepłynęły przez cieśninę Gibraltarską udając się do Mogadoru. Ich obecność niebędzie bezużyteczna, jeżeli się potwierdzi, że cesarz, jak zapewniają, w téj chwili znajduje się w Surruach (w Mogadorze.)

— *Dnia* 14 *Września* —

Xżę Edward Sasko-Wejmarski, syn xięcia Bernarda, i kapitan Gordon syn xcia Aberdeen, przybyli d. 9 do Metz, aby być obecnemi na tamecznych wojskowych obrotach.

Album, które król przeznaczył dla królowéj Wiktoryi, już jest ukończone; przedstawia ono wszystkie morskie i lądowe sceny i widoki, jakie królowa napotkała w podróży swéj do Eu. Najznakomitsi malarze francuzcy pracowali nad tem albumem, połączonym z największym przepychem.

Dzienniki ministeryalne zbijają wiadomość podaną przez dzienniki angielskie, jakoby pomiędzy krajowcami na Otaheiti i francuzami zaszła bitwa, w któréj 200 pierwszych a 16 ostatnich polec miało.

W wyszłym właśnie kalendarzu politycznym (*almanach-Royal*) na rok 1844, kapitan Bruat umieszczony jest w Otaheiti jako »gubernator wysp Marquesas i kommissarz królewski przy królowéj wysp Towarzyskich.«

— *Londyn* 13 *Września*. —

Dnia 11 przybyła królowa do nadmorskiego miasta szkockiego Dundee, zkąd udała się niezwłocznie lądem przez Cupar Argus i Dunkeld do zamku Blair-Athol, rezydencyi lorda Glen lyons.

Globe donosi, że lord najwyższy sędzia irlandzkiego sądu ławniczego, oraz jeny prokurator dla Irlandyi i sędzia Burton przy sądzie ławniczym w Dublinie, mają zamiar podać się do dymissyi, wskutku stanowiska, jakie zajęli po zapadnięciu decyzyi izby lordów w sprawie O'Connella.

Rząd czyni przygotowania do wzmocnienia warowni nad brzegami Irlandyi, mianowicie fortyfikacye miasta Cork mają być zaopatrzone w działa wielkiego kalibru.

Z New-Jorku donoszą pod dniem 17 sierp. że tam głoszono o zwołaniu nadzwyczajnego kongresu, ponieważ odkryto, że Anglia wmięszała się do układów o przyłączenie kraju Texas do unii.

— *Dnia* 14 *Września* —

Kontradmirał Seymour po otrzymaniu instrukcyj opuścił w piątek Londyn i nazajutrz odpłynął ze Spithead na liniowym okręcie *Collingwood* o 80 działach udając się dla zastąpienia w dowództwie kontradmirała Thomas na oceanie Spokojnym.

Morning Herald donosi według listu z Larasz, że cesarz marokański odrzucił jeszcze raz *ultimatum* francuzkie. Pomimo twardych lekcyj otrzymanych w Tangierze, Mogadorze i nad Isly, obstaje bardziéj niż kiedykolwiek przy swym uporze i czyni przygotowania do dalszego oporu.

W *New Jork Sun* czytamy: Dowiadujemy się właśnie z *Baltimore Sun*, że ma być zwołane nadzwyczajne zgromadzenie kongresu Stanów Zjedn. wskutku wiadomości, że rząd angielski pożyczyć miał rządowi mexykańskiemu 4 miliony, potrzebne na prowadzenie wojny z Texas.

W *Standard* czytamy: królowa i jéj królewski małżonek powrócą z swéj podróży po Szkocyi przed końcem tego miesiąca.

Miasto Liverpool przyjęło z największą radością wiadomość o uwolnieniu O'Connella; dziś miała wielka część Liverpoolu być oświetlona.

Times donosi z Paryża: Na kilka dni przed zawarciem układu między Francyą i Anglią względem sprawy otaheitskiéj, bawiąca w Paryżu Lady Aldborough napisała do króla Filipa list, prosząc go, aby ją zawiadomił, czy będzie wojna. Król Filip kazał natychmiast przez swego adjutanta oświadczyć jéj, aby była zupełnie spokojna, bo wybuchnięcie wojny wcale nie jest prawdopodobném.

Rozmaitości.

O płynie spirytusowym do oświetlania, w Łańcucie wyrabianym.

Według odbytych dotąd w zamku łańcuckim wielokrotnych prób z lampami czworakiéj wielkości, we względzie mocy światła i kosztów, wypada, iż

1) Mała lampa stołowa o trzech płomykach, mieszcząca 1/3 kwaterki tego płynu spirytusowego, pali się przez 4 godzin, światłem jaśniejszem niż jedna świeca łojowa za 5 kr. wal. wied.

2) Lampa mała (*Studierlampe*) o czterech płomykach, mieszcząca 1/2 kwaterki płynu, pali się najmniéj przez 5 godzin, światłem jaśniejszem niż jedna świeca łojowa argancka.

3) Lampa stołowa o 6 płomykach, mieszcząca 1 kwaterkę płynu, pali się najmniéj przez 5 godzin, światłem jaśniejszem niż dwie świece stearynowe.

4) Lampa stołowa o siedmiu płomykach (salonową zwana), mieszcząca 1 kwartę płynu, pali się najmniéj przez 15 godzin, światłem 1 2/3 razy jaśniejszem niż równa jéj lampa zwyczajna, olejem nalana.

Gdy cena tego płynu spirytusowego (w Lwowie w składzie wyrobów krajowych z dóbr Alfreda hr. Potockiego) ustanowiona jest na teraz we Lwowie po 24 krajcarów mon. kon. za kwartę, przeto łatwo wyrachować koszt oświetlania. I tak, według téj ceny wypali się tego płynu przez jednę godzinę:

w lampie 1go gatunku za 1 1/3 krajcarów waluty wied.
" 2go " " 1 1/2 " " "
" 3go " " 3 " " "
" 4go " " 4 " " "

Na miejscu zaś w Łańcucie sprzedają kwartę tego płynu po 15 kr. mon. konw., a więc oświetlenie na prowincyi nie kosztuje jak tylko 5/8 tego co we Lwowie.

W porównaniu z najprzedniejszym olejem rzepakowym rafinowanym jest ten płyn nawet i we Lwowie jeszcze o 1/6 część tańszy. Zaś co do jasności światła (jakeśmy wyżéj wskazali) nieporównanie większe korzyści od wszelkiego innego dotąd u nas używanego rodzaju oświetlenia przedstawia.

Lampy do tego płynu są: blaszane, szklanne w różnych kolorach, i bronzowe, najrozmaitszéj i wytwornéj roboty, a przytem tańsze od lamp olejem świecących. Fabryka łańcucka zamówiła w Wiedniu znaczną ich liczbę, i gdy nadejdą, doniesie o tem w Gazecie Lwowskiéj.

Inne korzyści tego nowego sposobu oświetlania są: Lampa nie potrzebuje naprawy ani też czyszczenia, bo płyn wypala się w niéj aż do ostatniéj kropli, nie wydając nieprzyjemnego odoru, ani też bynajmniéj kopcąc. Przeciwnie zaś dzisiejsze lampy do oleju podpadają ciągłe zepsuciu, tak przez niełatwość czystego ich utrzymania, jako też z powodu, że oléj przy rafinowaniu bywa często witryolem przesadzony. U lamp olejnych przez potrzebę obcinania knota i dolewania oleju, wystawiona jest osoba tem się trudniąca na poplamienie sukni; używając zaś płynu spirytusowego, nie masz obcinania knota, ani też obawy o splamienie, bo płyn ten nie zostawia po sobie żadnéj plamy, a nawet wywabia tłuste plamy, osobliwie na jedwabnych materyach, w którymto razie dość jest puścić na taką plamę kilka kropel tego płynu i przez bibułę gorącym żelazkiem przeciągnąć, a plama zniknie najzupełniéj.

Nowy rodzaj kul armatnich

Gazeta Lwowska z dnia 12 września r. b. donosi co następuje: Na ostatnich ćwiczeniach artyleryi austryackiéj w okolicy Lwowa, odbywała się próba z nowo wynalezionemi kulami armatniemi. Są one wielkości granatów, a gdy dochodzą do swéj mety, pękają i wyrzucają z siebie kilkadziesiąt kul karabinowych, które z impetem karabinowego strzału rozpryskują się na wszystkie strony. Łatwo sobie wyobrazić skutek, jaki sprawić musi cała baterya armat takiemi kulami nabitych, na próbach pokazało się, że parę armat podobnie nabitych przedziurawiło trzy grube deski drewniane, po 80 kroków jedna za drugą ustawione, pierwszą nawet rozerwało w kawałki. Wartość tego wynalazku w sztuce wojennéj będzie zapewnie powszechnie uznaną.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Września.

Ayer Cypryan, z Polski; -- Ermann Edward ob., Hirosch Józef ob., Slezańska Justyna, Sznelakowska Agata, Malska Barbara, Ulrych pułk. ces. ross. Piotrowski Ignacy, Gościmski Franciszek, Conti Michał, Zarębe Franciszek ob., Krzyniecki Piotr ob., Nosarzewski Ignacy ob., z Galicyi; -- Irsch Franciszek, Widmann Herman, Duchon Alexander, Künstler Antonina, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Szafnagel Bolesław, Przanowski Wojciech ob., Masłowicz Felix ob., Kosterkiewicz Joachim, Zarzecki Alexander, Lasmowski Marcin, Słonińska, Deskur Józef ob., Pisareff, do Polski; -- Darowski Czesław ob., Romer Alexy ob., Romer Ludwik ob. Kołłontaj Barbara ob., do Galicyi; -- Dürr. [illegible] Grzymała hr., Schewe Franciszek, do Pruss.

Doniesienie prywatne.